

## Kiedy mija dzień

U schyłku dnia większość z nas jest zupełnie wykończona. Nasze ciała są zmęczone, poziom energii życiowej spada, a w głowie – pustka. Nie możemy wykrzesać z siebie żadnych twórczych pomysłów, genialnych rozwiązań, czy choćby mądrych odpowiedzi. Nasze emocje są w strzępach, a zdolność komunikacji z otoczeniem zanika.

W stanie takiego właśnie zmęczenia poświęć czas Panu Bogu. Nie zatraskuj przed Nim drzwi, nie myśl o modlitwie jako o „jeszcze jednej sprawie do załatwienia”, na którą nie masz już sił. Przyjmij ten czas spędzony z Panem jako życiodajną chwilę wytchnienia.

*Lecz ci, co zaufali Panu, odzyskują siły,  
otrzymują skrzydła jak orły;  
biegną bez zmęczenia,  
bez znużenia idą.  
(Iz 40, 31)*

Czekaj na Pana z wiarą i nadzieją, bo On:

- da ci słodkie sny
- uleczy rany
- uciszy lęki
- przywróci nadzieję
- odnowi Tve ciało, umysł i ducha
- i doda odwagi, być podjął wyzwania dnia jutrzejszego.

Pan to Twój Stwórca, także Twój Odnowiciel. Wie, jak jesteś skonstruowany i wie również, jak cię „podreperować”, kiedy się zużywasz, psujesz albo – jak bezpiecznik – przepalasz. Już dziś wieczorem uwierz, że Pan wleje w Ciebie swego Ducha, napełniając Cię bezmiarem swojej boskiej obecności. Natchnie Cię swą mocą, mądrością, miłością – swoim życiem. Pójdiesz spać pełen spokoju, a obudzisz się odświeżony, ponieważ spędziłeś wieczór z Panem Bogiem.